

Daleka próba Siniewy

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 11 października 2008

Atomowy okręt podwodny *Tuła* wystrzelił dziś z Morza Barentsa rakietę balistyczną *Siniewa*. Rakieta pokonała aż 11547 km, trafiając w wody Pacyfiku.



Zwykle próby prowadzone z Morza Barentsa polegają na trafieniu w cel na poligonie Kura na Kamczatce. Tym razem - po raz pierwszy w historii rosyjskiego WMF (Wojenno-morskowo flota) - wystrzelona spod wody Siniewa poleciała aż na Pacyfik, w rejon zablokowany dla normalnego ruchu morskiego. Testowano w ten sposób maksymalny zasięg rakiety i gotowość strategicznych sił morskich do wykonywania zadań

bojowych.

Siniewa, zależnie od wersji, może przenosić od 4 do 10 indywidualnie naprowadzanych głowic atomowych o mocy do 100 kT. Może też atakować głowicą konwencjonalną o masie ok. 2 ton i ekwiwalencie 50 ton trotylu. Jej nominalny zasięg wynosi 8300 km, a dokładność trafienia ok. 500 m.

Próbie zrealizowano w ramach ćwiczeń taktycznych *Dwina*. Te zaś są częścią strategicznych ćwiczeń dowódczo-sztabowych *Stabilnost-2008.*, obserwowanych dziś przez prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa. W czasie próby Siniewy przebywał on na krążowniku lotniskowcowym *Admirał Kuzniecowa*.

W ćwiczeniach *Dwina* bierze udział 5 tys. żołnierzy, w tym tysiąc na krążowniku *Kuzniecowa*. Użyty sprzęt to m.in. 8 okrętów nawodnych, 5 podwodnych różnych klas, 11 samolotów Floty Północnej (Tu-142, Il-38) i samoloty (Su-33 i Su-25) oraz śmigłowce (Ka-27 i Mi-8) bazujące na *Kuzniecowie*, oraz ok. 10 samolotów WWS (Tu-95MS Dalnoj

Awiacji oraz MiG-31, A-50 i An-12). Tu-95MS, przebywające w powietrzu po 11 godzin, wspierane przez MiGi-31 i A-50, wystrzeliwały pociski samosterujące z obszarów za Kręgiem Polarnym.

Miedwiediew zapowiedział przy okazji ćwiczeń rozpoczęcie budowy kolejnych krążowników lotniskowcowych z napędem atomowym. Do budowy pierwszego z nich Rosja ma przystąpić w ciągu 2 lat. Jego wodowanie, według prezydenta Miedwiediewa, miałoby nastąpić w 2013-2015. Biorąc pod uwagę fatalny stan rosyjskich stoczni i bardzo niski poziom finansowania modernizacji sił zbrojnych, jest to mało prawdopodobne. Na razie nie wiadomo nawet, gdzie nowe okręty mogłyby być zbudowane.

Według dowódcy WMF, adm. Władimira Wysockiego, docelowo Rosja zamierza utworzyć 5-6 grup lotniskowcowych we Flocie Północnej i Oceanu Spokojnego. Adm. Wysocki twierdzi, że budowa pierwszego okrętu przenoszącego samoloty bojowe rozpocznie się w 2012. Będą to okręty zupełnie nowego typu, przystosowane do współpracy z systemami kosmicznymi. Prace badawczo-projektowe nad pierwszą jednostką już trwają.



Zwykle próby prowadzone z Morza Barentsa polegają na trafieniu w cel na poligonie Kura na Kamczatce. Tym razem - po raz pierwszy w historii rosyjskiego WMF (Wojenno-morskowo fłota) - wystrzelona spod wody Siniewa poleciała aż na Pacyfik, w rejon zablokowany dla normalnego ruchu morskiego. Testowano w ten sposób maksymalny zasięg rakiety i gotowość strategicznych sił morskich do wykonywania zadań

bojowych.

Siniewa, zależnie od wersji, może przenosić od 4 do 10 indywidualnie naprowadzanych głowic atomowych o mocy do 100 kT. Może też atakować głowicą konwencjonalną o masie ok. 2 ton i ekwiwalencie 50 ton trotylu. Jej nominalny zasięg wynosi 8300 km, a dokładność trafienia ok. 500 m.

Próbie zrealizowano w ramach ćwiczeń taktycznych *Dwina*. Te zaś są częścią strategicznych ćwiczeń dowódczo-sztabowych *Stabilnost-2008.*, obserwowanych dziś przez prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa. W czasie próby *Siniewa* przebywał on na krążowniku lotniskowcowym *Admirał Kuzniecow*.

W ćwiczeniach *Dwina* bierze udział 5 tys. żołnierzy, w tym tysiąc na krążowniku *Kuzniecow*. Użyty sprzęt to m.in. 8 okrętów nawodnych, 5 podwodnych różnych klas, 11 samolotów Floty Północnej (Tu-142, Il-38) i samoloty (Su-33 i Su-25) oraz śmigłowce (Ka-27 i Mi-8) bazujące na *Kuzniecowie*, oraz ok. 10 samolotów WWS (Tu-95MS Dalnoj Awiacji oraz MiG-31, A-50 i An-12). Tu-95MS, przebywające w powietrzu po 11 godzin, wspierane przez MiG-31 i A-50, wystrzeliwały pociski samosterujące z obszarów za Kręgiem Polarnym.

Miedwiediew zapowiedział przy okazji ćwiczeń rozpoczęcie budowy kolejnych krążowników lotniskowcowych z napędem atomowym. Do budowy pierwszego z nich Rosja ma przystąpić w ciągu 2 lat. Jego wodowanie, według prezydenta Miedwiediewa, miałoby nastąpić w 2013-2015. Biorąc pod uwagę fatalny stan rosyjskich stoczni i bardzo niski poziom finansowania modernizacji sił zbrojnych, jest to mało prawdopodobne. Na razie nie wiadomo nawet, gdzie nowe okręty mogłyby być zbudowane.

Według dowódcy WMF, adm. Władimira Wysockiego, docelowo Rosja zamierza utworzyć 5-6 grup lotniskowcowych we Flocie Północnej i Oceanu Spokojnego. Adm. Wysocki twierdzi, że budowa pierwszego okrętu przenoszącego samoloty bojowe rozpocznie się w 2012. Będą to okręty zupełnie nowego typu, przystosowane do współpracy z systemami kosmicznymi. Prace badawczo-projektowe nad pierwszą jednostką już trwają.